

Indyjski holokaust

6 maja 2017

Masowy mord na Hindusach z rąk Wielkich Mogołów oraz tureckich i afgańskich najeźdźców, który trwał 800 lat, nie jest zauważany przez światową historię. Jedynym porównywalnym masowym mordem jest ten dokonany przez Niemców na Żydach.

Holocaust w Indiach miał jeszcze większe rozmiary. Jedyna różnica polega na tym, że trwał 800 lat, aż do momentu, kiedy brutalni władcy zostali obaleni w wyniku walki na śmierć i życie, toczonej przez Sikhów w Pendżabie i Hindusów z armią Maratha w innych częściach kraju w późnym XVIII wieku.

Istnieją wyczerpujące dowody na największy holokaust ze wszystkich, zapisany przez naocznych świadków żyjących w tym czasie i w historycznych raportach. Historycy i biografowie armii inwazyjnych i dowodzących nimi władców, wykonali dokładny zapis okrucieństw dokonywanych na Hindusach, jakie miały miejsce na co dzień.

Te relacje współczesnych wychwalają i ubóstwiają przestępstwa, których dokonano – mord na dziesiątkach milionów Hindusów, masowe gwałty na hinduskich kobietach, zniszczenia tysięcy antycznych świątyń buddyjskich i bibliotek. Wszystkie zostały dobrze udokumentowane i istnieją solidne dowody na największy holokaust w historii.

CYTATY HISTORYKÓW

Dr Koenraad Elst w swoim artykule pt. „Czy miał miejsce muzułmański holokaust na Hindusach?” mówi: „Nie istnieją żadne oficjalne szacunki ilości zamordowanych Hindusów, którzy wpadli w ręce islamu. Na pierwszy rzut oka ważne świadectwa muzułmańskich kronikarzy pozwalają przypuszczać, że przez ponad 13 stuleci na terytorium tak wielkim, jak subkontynent indyjski, muzułmańscy święci wojownicy wymordowali więcej hindusów, niż 6 milionów zamordowanych w holokauście.

Ferishtha wskazuje na wiele okazji, przy których sułtani Bahmani w środkowych Indiach (1347-1528) zamordowali setki tysięcy Hindusów, co było ich minimalnym celem; a była to tylko prowincjonalna dynastia trzeciej klasy. Największe jatki odbywały się podczas podbojów Mahmuda Ghaznaviego (ok. 1000 roku naszej ery); podczas podboju północnych Indii przez Mohammeda Ghoriego i jego poruczników (1192) oraz pod sułtanatem Delhi (1206-1526)."

Podobnie pisze w swojej książce „Negacja w Indiach”: „Podboje muzułmańskie do XVI wieku były dla Hindusów walką na śmierć i życie. Całe miasta były palone a mieszkańcy masakrowani, setki tysięcy zamordowanych w każdej kampanii i podobne liczby uprowadzonych jako niewolników. Każdy nowy inwazor budował (często dosłownie) swoje góry z hinduskich czaszek. I tak po podboju Afganistanu w roku 1000 nastąpiło wyniszczenie ludności hinduskiej; region ten nazywa się dzisiaj Hindu-Kush, czyli Jatka Hindusów."

Will Durant w książce z 1935 roku „Historia Cywilizacji: Nasze Orientalne Dziedzictwo” (strona 459) stwierdza: „Mohametański podbój Indii jest prawdopodobnie najkrwawszym epizodem w historii ludzkości. Historycy i uczeni islamscy opisali z wielką radością i dumą rzezie na Hindusach, przymusowe nawracanie, porwania hinduskich kobiet i dzieci na targi niewolników i zniszczenie świątyń, dokonane przez islamskich wojowników w okresie od roku 800 do 1700 naszej ery. Miliony Hindusów zostały w tym czasie nawrócone mieczem na islam."

Francois Gautier napisał w książce „Rewriting Indian History” (1996): „Masakry dokonywane przez muzułmanów w ciągu wielu lat są wyjątkowe w historii, większe, niż holokaust na Żydach dokonany przez narodowych socjalistów; albo masakra na Ormianach dokonana przez Turków; o większym zakresie, niż wymordowanie tubylczej ludności południowoamerykańskiej przez Hiszpanów i Portugalczyków."

Pisarz Fernand Braudel pisze w „Historii Cywilizacji” (1995),

że panowanie muzułmańskie było „wyjątkowo brutalnym eksperymentem kolonialnym” i że „muzułmanie nie mogli zapanować na tym kraju bez systematycznego terroru. Okrucieństwa były normą – palenie, masowe egzekucje, krzyżowanie lub kamienowanie, wymyślne tortury. Świątynie hinduistyczne były niszczone, aby zrobić miejsce dla meczetów. Czasami przemocą przeprowadzano nawracanie na islam. Jeśli kiedykolwiek dochodziło do powstania, było ono natychmiast brutalnie tłumione: domy były palone, kraj pustoszony, ludność wymordowana, a kobiety wzięte jako niewolnice.”

Alain Danielou pisze w książce „Historia Indii”: „Od momentu, kiedy muzułmanie zaczęli tu przybywać – około 632 roku naszej ery, historia Indii zamienia się w długą, monotonną serię mordów, masakr, grabieży i zniszczeń. Jest normalne, że barbarzyńcy w imię „świętej wojny”, wiary i jedyne boga, trzebili całe cywilizacje.”

Irfan Husain zauważa w artykule „Demony z przeszłości”: „0 ile wydarzenia historyczne powinny być oceniane w kontekście ich czasów, to nie można zaprzeczyć, że w tej krwawej epoce historii nie okazano litości Hindusom, którzy mieli pecha stanąć na drodze arabskim grabieżcom z Sindh i południowego Pendżabu, albo środkowym Azjatom, którzy pustoszyli Afganistan. Muzułmańscy bohaterowie, o których pisze się w naszych książkach do historii, byli sprawcami kilku strasznych przestępstw. Mahmud z Ghazni, Qutb-ud-Din Aibak, Balban, Mohammed bin Qasim i sułtan Mohammad Tughlak, wszyscy mają krew na rękach, której nie spłukały lata. Patrząc oczami Hindusów, inwazja muzułmańska na ich ojczyznę była jedną wielką katastrofą.” „Ich świątynie zostały zniszczone, ich bogowie zdruzgotani, ich kobiety zgwałcone, ich mężczyźni zamordowani albo wzięci w niewole. Mahmud z Ghazni podczas jednego z corocznych napadów na Somnath wymordował tam 50.000 mieszkańców. Aibak zabił i zniewolił setki tysięcy. Lista grozy jest długa i bolesna. Ci zdobywcy usprawiedliwiali swoje czyny twierdząc, że zabijając niewiernych wykonywali swój

religijny obowiązek. Chowając się za sztandarem islamu twierdzili, że walczą za wiarę, podczas, kiedy oddawali się najzwyczajniej rzeziom i rabunkowi...”

Ghazni spalono, a potem stąd napadano na Indie.

WSPÓŁCZESNY PRZYKŁAD

Przykład ówczesnego raportu naocznego świadka o nachodźcach i władcach podczas podbojów.

Afgański władca Mahmud al-Ghazni napadał w latach od 1001 do 1026 nie mniej, niż siedem razy na Indie. Książka „Tarikh-i-Yamini, napisana przez jego sekretarza, dokumentuje wiele epizodów jego krwawych wypraw.” Krew niewiernych płynęła tak wartko (w indyjskim mieście Thanesar), że rzeka przefarbowała się, a mimo jej czystości ludzie nie mogli z niej pić. (...) niewierni opuścili twierdzę i próbowali przejść przez spienioną rzekę...jednak wiele z nich zostało zatłuczonych, wziętych w niewolę albo się utopiło... Prawie 50.000 ludzi zginęło.”

W raporcie „Taj-ul-Ma’asir” Hassana Nizam-i-Naishapuri, jest mowa o podboju miasta Meerat przez Qutb-ul-Din Aibaka (pochodzenia turecko-afgańskiego i pierwszego sułtana Deli 1194-1210), który kazał zniszczyć wszystkie świątynie hinduistyczne w mieście i na ich miejscu zbudować meczety. W mieście Aligarth zmuszał mieczem hinduskich mieszkańców do przejścia na islam i ścinał wszystkich, którzy chcieli zachować własną religię.

Perski historyk Wassaf pisze w swojej książce „Tazjiyat-ul-Amsar wa Tajriyat ul Asar”, że kiedy Alaul-Din Khilji (Afganczambay) wymordował wszystkich mężczyzn ku chwale islamu, rzeki płynęły krwią, kobiety zaś kazał wysłać z całym złotem, srebrem i kamieniami szlachetnymi do siebie do domu, a ponad dwadzieścia tysięcy hinduskich dziewczyc uczynił swoimi prywatnymi niewolnicami.

Do dzisiaj Indie, Afganistan i Pakistan wstrząsane są brutalnymi zamachami muzułmańskich terrorystów.

W XVII wieku w Indiach pojawili się Anglicy, ale to osobna historia...

Autorstwo: James Wilson

Na podstawie: pl.Wikipedia.org

Źródło: DziennikBerlinski.eu